

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****102. urodziny
bez Jubilata**

str. 2

GMINA PŁUŻNICA**Zgłoś kandydata
do „Złotego Pługa”**

str. 3

WĄBRZEŻNO**„Wąbrzeski mikrofon”
daje radość ze
śpiewania**

str. 5

GMINA PŁUŻNICA**Czy łatwo być
społecznikiem?**

str. 6-7

CZWARTEK

27 KWIETNIA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 17/2023 (731)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Porządku pilnują nawet po służbie

WĄBRZEŻNO/KSIAŻKI ▶ Funkcjonariusze wąbrzeskiej komendy nawet będąc po służbie, nie pozostają obojętni na łamanie prawa. Dwaj z nich wyeliminowali z ruchu pirata drogowego i pijanego kierowcę



W piątek (21 kwietnia 2023 r.) około godziny 15.30 oficer prasowy wąbrzeskiej jednostki asp. Krzysztof Świerczyński był świadkiem niebezpiecznego wyczynu motocyklisty, który nie stosując się do znaku „podwójnej linii ciągłej”, wyprzedził kilka pojazdów i przejechał pomiędzy nimi a autem policjanta na jednym kole.

– Funkcjonariusz natychmiast poinformował o zdarzeniu policjantów ruchu drogowego patrolujących teren miasta

i zawrócił za motocyklistą. Po kilku minutach młody mieszkaniec Wąbrzeźna ukarany został przez mundurowych mandatem karnym – podaje KPP Wąbrzeźno.

Niespełna godzinę później do wąbrzeskiej komendy policji wpłynęło zgłoszenie o ujęciu obywatelskim. Druhowie OSP Książki Grzegorz Komorowski i Dawid Sosnowski zauważyli mężczyznę w samochodzie osobowym, który jechał tak zwanym „zygzakiem”.

– Strażacy skontaktowali się telefonicznie z dzielnicowym Markiem Komorowskim, który akurat przejeżdżał nieopodal remizy i ruszyli za kierowcą, zatrzymując go. Mężczyzna stawiał opór, był agresywny. Przybyły na miejsce funkcjonariusz wylegitymował się i uspokoił zapędy agresora. Druhowie wyciągnęli kluczyk ze stacyjki jego auta i wraz z policjantem oczekiwali na przybycie wezwanego patrolu policji – informuje KPP Wąbrzeźno.

Okazało się, że 33-letni mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego miał w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu! Funkcjonariusze ruchu drogowego natychmiast zatrzymali jego prawo jazdy, a jego samego umieścili w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości, za co grozi mu do 2 lat więzienia, wieloletni zakaz kierowania i wysoka grzywna.

(ak)

fot. ilustracyjne

Książki

Szukają wandal

Policjanci wydziału kryminalnego wąbrzeskiej komendy prowadzą postępowanie dotyczące zniszczenia mienia Szkoły Podstawowej w Książkach. Straty oszacowano na ponad 5 000 złotych.



Do komendy policji w Wąbrzeźnie wpłynęło zawiadomienie o zniszczeniu trybun na boisku szkolnym w Książkach. Celem wandal okazały się być całe wiaty, poszczególne krzesła i kosz na śmieci.

– W trakcie oględzin policjanci ujawnili ślady butów na ścianach wiaty. Wandale kopiąc konstrukcję, spowodowali jej uszkodzenie. Dodatkowo w kilku miejscach na ścianach wypalone zostały dziury, a wiele krzeseł zostało połamanych, bądź nanieśiono na nie napisy za pomocą niezmywalnego markera – podaje Komenda Powiatowa Policji

w Wąbrzeźnie.

Kulminacją tego zdarzenia było wyrwanie kosza na śmieci, który policjanci znaleźli kilkadziesiąt metrów dalej, w pobliskim rowie. Według ustaleń do zniszczenia dojść miało w pierwszej połowie marca bieżącego roku.

Każda osoba mająca wiedzę na temat tego zdarzenia, świadków bądź sprawców proszona jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Wąbrzeźnie, całonocowo pod numerem telefonu 47 754 82 00. Mundurowi zapewnią całkowitą anonimowość.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno

102. urodziny bez Jubilata

WĄBRZEŻNO ➤ Kazimierz Lewalski zmarł w niedzielę 16 kwietnia 2023 roku, po tygodniowym pobycie w szpitalu. Urodził się 20 kwietnia 1921 roku. Uroczystość pochówku Pana Kazimierza odbyła się w 102. rocznicę jego urodzin. Spoczywa w grobie na „starym cmentarzu” wraz z żoną Eugenią



Kilka lat temu był bohaterem wywiadu opublikowanego na łamach CWA, dotyczącego nieprawdziwości stereotypu, że osoby w starszym wieku są wykluczone cyfrowo. Kazimierz Lewalski był bardziej sprawny informatycznie niż przeciętny czterdziestolatek. Obróbka zdjęć, podkład muzyczny i oryginalny filmik przesyłany z okazji świąt znajomym na różnych portalach był spodziewany i uznawany przez wszystkich odbiorców za oczywistą sprawę. Mało kto potrafił się zrewanżować Panu Kazimierzowi w podobny sposób, bo brakowało umiejętności. Natomiast spersonalizowane życzenia imieninowe z podobnym wkładem pracy nadawcy (Kazimierza Lewalskiego – red.) powodowały wyrzuty sumienia, że nie można było odpowiedzieć

w podobny sposób.

W kolejnym artykule o Kazimierzu Lewalskim opublikowanym w CWA z okazji jego setnej rocznicy urodzin przytaczaliśmy wypowiedzi członków najbliższej rodziny. Jeden z wnuków wspominał, że dziadek bywał nerwowym. Nie wiemy do tej pory jaki był kontekst sytuacji wzbudzający emocje dziadka i nie możemy już go o to spytać. Natomiast możemy się oprzeć na wypowiedziach dużej grupy znajomych i krewnych, którzy twierdzą jednoznacznie, że był to człowiek spokojny, wręcz wyciszony i z „sercem na dłoni”. Wypowiadał się powściągliwie, oszczędzając słowa i pozwalając zarazem „grać pierwsze skrzypce” innym.

W uroczystości pogrzebowej wzięła udział rodzona siostra Kazimierza, która przyjęła zakonne



imię Donwina i w czerwcu będzie obchodzić swoje setne urodziny. Rezyduje w Gnieźnie, a przełożona klasztoru prosiła o przekazanie informacji o śmierci brata siostrze Donwinie złożyła szczególne kondolencje nawiązujące do czasu zgonu: „Panie Ryszardzie (syn Kazimierza Lewalskiego – red.), teraz do mnie dotarło jak wielkiej łaski doznał Tato. W Uroczystość Miłosierdzia Bożego (16.04.23) i o godzinie 15.10 kiedy tak wiele milionów ludzi się modliło i wzywało miłosierdzia. Dziś można zyskać darowanie wszystkich win i kar. Tato poszedł do nieba.”

Na pewno takie słowa podnoszą na duchu w trudnych chwilach i przynoszą ukojenie.

W trakcie stypy, zamiast imprezy urodzinowej naszego bohatera, zebraliśmy wspomnienia

z kręgu rodziny i najbliższych znajomych. Prezentacja fotografii z różnych okresów życia Kazimierza Lewalskiego i też z czasów jego dzieciństwa spowodowała przytoczenie przekazanych w rodzinie opowiadań, dotyczących lat trzydziestych XX wieku, na krótko przed wybuchem II wojny światowej. Nastoletni wówczas Kazimierz zawoził w ustalonym terminie zamówione buty, zrobione przez swojego ojca. Zgodnie z umową musiały być dostarczone do klienta w ściśle określonym czasie. Szacowny odbiorca mieszkał w Brodnicy, więc kwestia dostarczenia zamówionego na miarę obuwia stała się zadaniem syna szewca, czyli młodego Kazimierza Lewalskiego. Środkiem transportu był rower, a pokonanie prawie 60 km w ten sposób w ciągu jedne-

go dnia było sprawą oczywistą i honorową. W tamtych czasach dotrzymanie warunków umowy, nawet ustnej, stanowiło podstawową wartość. A podróż rowerem po drogach polnych nie była łatwa. To były lata trzydzieste ubiegłego wieku.

Słuchając takich opowieści, naturalnym jest sentyment za czasami, w których danie słowa, honor, przyzwoitość i odpowiedzialność były na porządku dziennym. Kazimierz Lewalski był człowiekiem bogobojnym, skromnym, pracowitym i zawsze pogodzonego z życiem. Do tego pełnym wigoru, ciekawości świata i z uśmiechem na ustach, nie wspominając już o jego umiejętnościach w komunikacji wirtualnej.

B. Walas
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Policjanci zasłużyli na wdzięczność

Aspirant Andrzej Wolk i sierżant Paweł Winiarski z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie usłyszeli podziękowania za dobrze wykonywaną pracę.



Wiele interwencji policjantów ratuje ludzi z opresji, ale słowa podziękowania trafiają się rzadko, dlatego opisujemy tę niecodzienną sytuację. Interwencja domowa z września ubiegłego roku dotyczyła podjęcia działań wobec pijanego agresora, który wtargnął do mieszkania i zagroził domownikom nożem. Mężczyzna groził nożem również dzielnicowym, którzy szybko obezwładnili napastnika.

– Ostatecznie został on zatrzymany i wszczęto wobec niego postępowanie karne – informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie.

Za bohaterską postawę policjantów, ich determinację oraz profesjonalizm zaatakowana rodzina postanowiła podziękować

Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, przesyłając list z gratulacjami.

– To bardzo miłe, gdy osoby, którym pomagamy znajdują czas i chęć żeby to wyrazić. Ktoś powie „taka praca” – to fakt, ale bardzo miło jest usłyszeć „dziękuję” – nic więcej nie trzeba. Motto polskiej policji „pomagamy i chronimy” – ci policjanci wypełniają swoje obowiązki w 100% każdego dnia, z narażeniem własnego życia – podsumowuje rzecznik Krzysztof Świerczyński.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że gdy czujemy się zagrożeni, chętnie korzystamy z pomocy wszystkich służb, ale rzadko zdarza się, że pamiętamy o podziękowaniach.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Zgłoś kandydata do „Złotego Pługa”

GMINA PŁUŻNICA ▶ Do 5 maja br. można zgłaszać kandydatów do konkursu o nagrodę wójta gminy Płużnica „Złoty pług” za osiągnięcia w roku 2022

Nagrody będą przyznawane w kilku kategoriach: 1. organizacje pozarządowe, grupy nieformalne, osoby fizyczne w kategorii „Inicjatywa roku”; 2. organizacje pozarządowe, osoby fizyczne w kategorii „Organizacja roku”/„Społecznik roku”; 3. firmy, osoby indywidualne w kategorii „Przedsiębiorstwo roku”/„Przedsiębiorca roku”; 4. rolnicy w kategorii „Gospodarstwo roku”/„Rolnik roku”.

Jak wskazują organizatorzy, celem konkursu jest docenienie działań członków organizacji, przedsiębiorców, rolników oraz społeczników. – Chcemy wyróżniać osoby znane w naszej lokalnej społeczności, ale również te, o których działaniach wiedzą tylko nieliczni, np. sołtys, rada sołecka czy sąsiad. Kandydata może zgłosić każdy mieszkaniec gminy Płużnica, organizacja lub firma mająca siedzibę na terenie gminy lub

można samemu zgłosić swoją kandydaturę – wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska, zastępczyni wójta gminy Płużnica.

Nagrodę może otrzymać osoba, organizacja lub firma, która: mieszka lub pracuje/ma siedzibę i prowadzi działalność na terenie Gminy Płużnica; w roku 2022 wyróżniła się w działaniach w swojej kategorii; cieszy się nieposzlakowaną opinią w lokalnym środowisku; nie otrzymała nagrody w ubiegłorocznej edycji konkursu. Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku nagrody zostały przyznane następującym laureatom: Kategoria „Inicjatywa Roku”: Grupa Inicjatywna Płużnicka Współdzielnia; Kategoria „Społecznik Roku”: Eleonora Chojnacka; Kategoria „Przedsiębiorca Roku”: Grażyna Chojnacka; Kategoria „Gospodarstwo Roku”: Państwo Wioletta i Grzegorz Witkowsky; Nagroda specjalna za całokształt dzia-

łalności społecznej: Mirosława Tomasik.

Zgłoszenia kandydatów może dokonać każdy mieszkaniec gminy Płużnica lub organizacja, firma mająca siedzibę na terenie gminy. Wystarczy wypełnić prosty formularz zgłoszeniowy, uzyskać zgodę kandydata na udział w konkursie i złożyć druk w sekretariacie Urzędu Gminy w Płużnicy. Ponadto skan, zdjęcie lub formularz podpisany elektronicznie można przesłać na adres sekretariat@pluznica.pl lub oryginał pocztą tradycyjną, bądź złożyć w sekretariacie urzędu.

Oceny wniosków dokona kapituła powołana przez wójta gminy. Szczegółowych informacji udziela Elżbieta Wiśniewska, zastępca wójta gminy Płużnica, tel. 730 731 962, e-mail: e.wisniewska@pluznica.pl. Dokumenty znajdują się na stronie www.pluznica.pl.

(oprac. krzan)



**ZGŁOŚ KANDYDATA
DO NAGRODY
WÓJTA GMINY PŁUŻNICA**

ZŁOTY PŁUG

**TERMIN SKŁADANIA ZGŁOSZEŃ
UPŁYWA
5 MAJA 2023 R.**

Wąbrzeźno

Maraton spotkań zakończony

Dobiegła końca seria spotkań z uczniami wszystkich klas Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie. W ciągu kilku ostatnich miesięcy policjant wąbrzeskiej komendy przeprowadził 33 spotkania, w których udział wzięło ponad 570 uczniów. Spotkanie z maturzystami było również okazją do promocji tego zawodu.



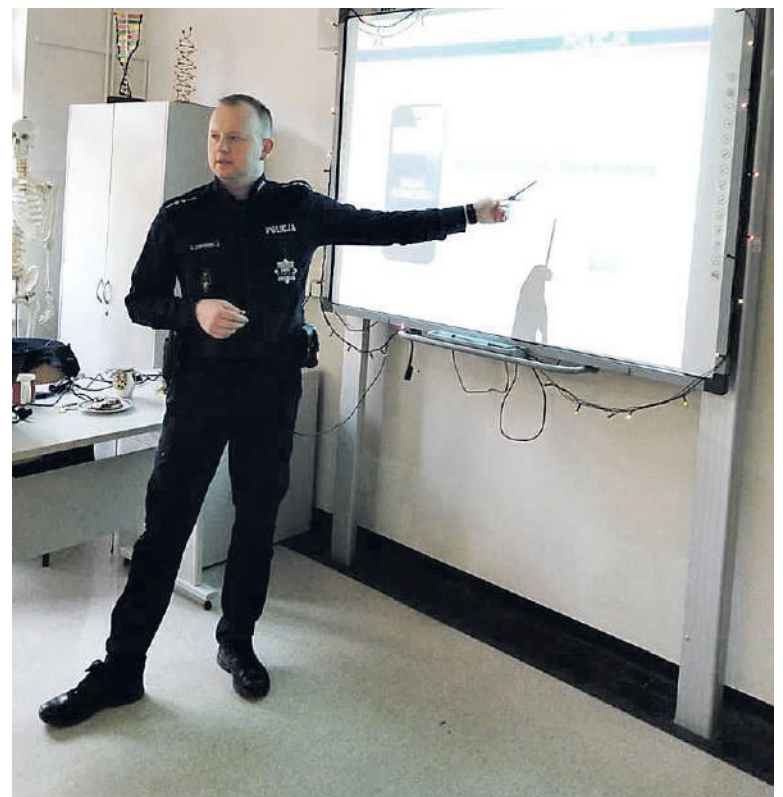
Oficer prasowy, a jednocześnie profilaktyk z naszej jednostki asp. Krzysztof Świerczyński od początku roku szkolnego, sukcesywnie przeprowadzał indywidualne spotkania z uczniami wszystkich klas Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie. W myśl zasady: „lepiej zapobiegać niż leczyć” policjant przedstawiał młodym ludziom możliwe konsekwencje prawne swojego postępowania, szczególnie w odniesieniu

do wprowadzonej z dniem 1 września ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Podczas pogadanek poruszona została również tematyka cyberprzemocy oraz ściśle związanego z tym „hejtu w sieci”. Przedstawiony został cały szereg telefonów zaufania dla dzieci i młodzieży oraz wszelkie inne formy kontaktu z policjantami, nawet tego pośredniego i anonimowego, gdzie

można znaleźć pomoc dla siebie i innych między innymi za pomocą aplikacji „Moja Komenda” czy zgłoszeń na „Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa”.

Słuchacze mieli również okazję do zapoznania się z nowo obowiązującymi przepisami ruchu drogowego i przypomnieniu jak istotnym jest korzystanie z elementów odbłaskowych po zmroku. Założeniem co sposobu przepro-



wadzenia zajęć było, aby młodzi ludzie zauważyli, że policjant to nie tylko przedstawiciel instytucji czysto represyjnej nastawionej na karanie, a również człowiek, który może pomóc. Co istotne poświęcony w ten sposób czas znalazł swoje odzwierciedlenie w praktyce, skutkując wpłynięciem już pierwszych prywatnych wiadomości z pytaniami i sugestiami od młodzieży szkolnej.

Ostatnie spotkania z klasami maturalnymi były również okazją do promocji zawodu policjanta. Przedstawienie oferty niebieskiej formacji młodym ludziom, którzy lada moment będą decydować o wyborze nowej drogi w swoim życiu. Wszelkie informacje na temat naboru do służby znaleźć możemy na stronie internetowej KPP Wąbrzeźno.

(red), fot. KPP Wąbrzeźno

„Wąbrzeski mikrofon” daje radość ze śpiewania

WĄBRZEŹNO 21 kwietnia w Wąbrzeskim Domu Kultury ponad 150 wykonawców z województwa kujawsko-pomorskiego zaprezentowało swoje talenty wokalne

Na scenie WDK po raz kolejny został przeprowadzony Wojewódzki Przegląd Piosenki Osób Niepełnosprawnych „Wąbrzeski mikrofon 2023”. – Do naszego miasta zawitali reprezentanci Aleksandrowa Kujawskiego, Solca Kujawskiego, Browiny, Blizna, Wronia, Rypina, Grudziądz, Kowalewa Pomorskiego, Koronowa, Grudziądz, Torunia, Mełna, Świecia oraz

Wąbrzeźna – informuje Dorota Otremba. – Zgromadzona publiczność oprócz muzycznych prezentacji mogła poczuć moc życzliwości i pozytywnej energii – dodaje.

Wszyscy uczestnicy muzycznego wydarzenia otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane WDK)



OGŁOSZENIE

Szanowni Państwo,

W hołdzie Ofiarom poległym w czasie
II wojny światowej w piaskowni w Książkach
i innych miejscach walki i męczeństwa
zapraszamy
na uroczystą Mszę Świętą, która odbędzie się

w dniu 5 maja 2023 r. o godz. 10:00

przy pomniku na cmentarzu wojennym
w miejscowości Książki
przy drodze powiatowej Książki-Brudzawki.

O ofiarach totalitaryzmu nie można zapomnieć.

Pamięć o zagładzie i o okrucieństwie ludzi jest ostrzeżeniem,
jest przestaniem dla przyszłych pokoleń,
które błędów przeszłości nie mogą powtarzać.

Proboszcz Parafii w Książkach
ks. Zbigniew Żynda



Wójt Gminy Książki
Krzysztof Zieliński



Czy łatwo być społecznikiem?

GMINA PŁUŻNICA ▶ Organizacje pozarządowe, organizacje społeczne, społecznicy, organizacje ngo, ngo-sy, działacze ngo-sów... to często słyszane terminy. Jednak kim są działacze organizacji pozarządowych, czym się zajmują, jakie mają problemy, a jakie plany na przyszłość? O tym wszystkim w rozmowie z Justyną Jankowską, przewodniczącą Płużnickiej Gminnej Rady Pożytku Publicznego



Justyna Jankowska jest szefową Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica, ale działa też w kilku lokalnych organizacjach. Zajmuje się głównie pisanem projektów i pozyskiwaniem środków. Aktywnie wspiera organizacje pozarządowe w gminie Płużnica.

– Podczas realizacji projektu „Płużnicka Współdzielni” organizowaliśmy cykliczne spotkania społeczników, tam właśnie poznałam wielu mieszkańców i dostrzegłam ich duży potencjał – mówi Justyna Jankowska. – Dlatego bardzo chciałabym, żeby byli wspierani, czuli motywację do działania i odkrywali w tej pracy siebie. Dużą częścią mojej działalności jest praca z młodzieżą. Chcę wyrównywać szanse lokalnej młodzieży, bardzo głęboko wierzę w to, że młodzi ludzie, którzy teraz z nami działają, kiedyś dostrzegą, że w gminie działo się tyle rzeczy i jest ona atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Poprzez realizację tych działań liczę, że gmina nie będzie się wyludniać, a młodzi ludzie będą do nas wracać. I właśnie tym obecnie się zajmuję – wyjaśnia.

Jakie bariery do pokonania czy wyzwania, stojące obecnie przed lokalnymi ngo-sami, dostrzega Justyna Jankowska? – Według mnie dużym wyzwaniem jest wypalenie społeczników. Ten proces polega na tym, że zdarzają się osoby bardzo aktywne społecznie, czujące dużą motywację do działania, które w wyniku różnorodnych doświadczeń wycofują się z tej aktywności i przestają czuć do niej motywację. Mam w sobie troskę o takie osoby i uważam, że warto wspierać naszych lo-

kalnych społeczników i przeciwdziałać temu procesowi. Problem ten jest obserwowany nie tylko u nas, jest tak generalnie w całej Polsce. Lokalnie liderzy to często ludzie którzy pracują, a działalnością pozarządową zajmują się przy okazji, co wiąże się z dodatkowymi obowiązkami, papierologią, która może przerastać. Zauważam, teraz już może znacznie mniej, pewną rywalizację między różnymi miejscowościami naszej gminy. Ta nuta konkurencyjności jest być może czynnikiem rozwojowym. Jednak osobiście bardzo bym chciała, żeby organizacje ze sobą współpracowały, aby ludzie z różnych miejscowości łączyli się i podejmowali wspólne wyzwania. Chciałabym żeby robili też coś dla siebie, zadbali o siebie i swoje potrzeby. Kolejnym wyzwaniem jest wyzwanie komunikacyjne – mówi szefowa stowarzyszenia.

A co pani Justyna sądzi o obecnym modelu współpracy z NGO z władzami samorządowymi, czy wymagają one jakiejś zmiany? – Czuję dumę, że nasza gmina ma taki model. Jest on podłożem do współpracy między samorządem i organizacjami pozarządowymi. Model został stworzony w roku 2015. Na przestrzeni ostatnich lat organizacje pozarządowe zmieniły się, zmienili się także ich liderzy. Mogę tutaj podać przykład naszego stowarzyszenia. W ogóle nie uczestniczyliśmy w tworzeniu tego modelu, a obecnie jesteśmy jedną z najbardziej prężnie działających ngo w gminie. Także w obecnym modelu, nie ma naszego głosu. Model nie uwzględnia również powstawania kół gospodyń wiejskich,

które są potężną siłą w naszej gminie. Uważam, że trzeba przywrócić się temu jeszcze raz i zbadać obecne potrzeby tych organizacji. Czy aby na pewno wszystko się sprawdza? A może są inne strategie, które bardziej wspierałyby stowarzyszenia i działaczy? Czas się zmieniają, a dynamika zmian jest bardzo duża. Marzy mi się przeprowadzenie badania, które pozwoliłoby nam lepiej poznać organizacje, dowiedzieć się jak teraz działają i zobaczyć, czego potrzebują. Abyśmy mogli operować na faktach, a nie wyobrażeniach o lokalnych strukturach – ocenia Justyna Jankowska.

Jakie są cele na 2023 wyznaczyła sobie Płużnicka Gminna Rada Pożytku Publicznego? – Rada jest organem budowania współpracy między organizacjami i samorządem. Moim osobistym celem, jako jej przewodniczącej, jest to, żeby lokalni społecznicy poznawali się i budowali partnerstwa. Żeby mieli sytuację sprzyjającą rozmowie i wzajemnie czerpali ze swojego doświadczenia. Dlatego zależało mi, żeby forum organizacji pozarządowych było zalążkiem tych rozmów. Mieszkamy w małej społeczności. Bycie członkiem małej społeczności daje ogromną korzyść – możemy relacje budować bezpośrednio, twarzą w twarz, poznawać się lepiej. Uważam, że warto wykorzystywać ten atut. A co chciałabyś kontynuować, a co zmienić w funkcjonowaniu Gminnej Rady Pożytku Publicznego? Na pewno chciałabym kontynuować troskę o organizację pozarządową i dalej rekomendować, aby w budżecie gminy było wsparcie małych grantów w gminie Płużnica, wsparcie OSP czy klubu sportowego. W związku z tym, że społeczność się zmienia, zastanowiłabym się nad tym czy nie warto wspierać kolejnych grup, myślę tutaj o KGW i młodzieży w kontekście zlecania zadań publicznych. Może wachlarz tych zadań mógłby być szerszy? Wydaje mi się, że rada nie potrzebuje drastycznych zmian, może warto byłoby postawić na jej większą promocję i głośniejsze mówienie o jej istnieniu. Mówić o tym, że mogą z niej „korzystać” wszystkie organizacje lokalne. Cieszyłabym się, gdybyśmy szukali też inspiracji u innych rad – zaznacza.

Jakich rad można by udzielić komuś, kto chciałby założyć organizację lub już ją założył, ale boryka się z pewnymi trudnościami?

– Wśród ngo możemy wyróżnić organizacje hobbystyczne, czyli ludzi którzy realizują inicjatywy, ale nie zajmują się tym „na pełen etat” i na organizacje, które zajmują się tym zawodowo. W pierwszym przypadku warto zrozumieć, że nie zawsze wszystko musi wychodzić. Chciałabym, żeby organizacje nauczyły się czerpać radość ze swoich działań... przede wszystkim dla siebie. Dla mnie działania nie będą skuteczne, jeśli ludzie w nie zaangażowani nie chcą tego robić lub są z tego powodu nie-szczęśliwi. Podstawą działalności pozarządowej jest odnalezienie wewnętrznej radości i samorealizacji. Pomocne może być porzucenie przekonania, że wszyscy mieszkańcy powinni uczestniczyć w organizowanych aktywnościach. Mam poczucie, że to oczekiwanie buduje frustrację i odbiera tę radość. Osobiście bardzo doceniam ludzi, którzy mimo wielu obowiązków, podejmują się tego, aby działać społecznie. Moim zdaniem warto na samym początku zdobyć wiedzę o tym, jak w ogóle prowadzić taką organizację i sprecyzować jej cel: Co jest potrzebne? Jaką misję sobie stawiają członkowie? Jakich formalności trzeba dopełnić? Szkolenia dla wiejskich organizacji pozarządowych organizowane są m.in. w Łowiczu. Jeśli ktoś nie posiada zasobów na szkolenia na zewnątrz, polecam korzystanie z naszych lokalnych zasobów – Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica organizuje właśnie szkolenia z pisania projektów. Według mnie to dobry start, żeby rozpocząć działalność. Jest jeszcze jedna kluczowa decyzja: czy jesteśmy, tak jak wcześniej powiedziałam, organizacją hobbystyczną czy idziemy w stronę profesjonalizacji, tj. zatrudniania ludzi i stałego funkcjonowania? W naszej gminie przykładami tych drugich są np. TRGP i SMGP. Przekonuję się o tym, że każda organizacja może stać się organizacją zawodową, szczególnie dużą szansę mają tutaj Koła Gospodyń Wiejskich – uważa Justyna Jankowska.

Czy w gminie Płużnica brakuje jakichś organizacji? – Wydaje mi się, że struktura organizacji w naszej gminie jest różnorodna. Mamy takie organizacje, które zajmują się – tematycznie – konkretną grupą osób. Patrząc na różne grupy społeczne to np. dzieci, młodzież, seniorzy, straż pożarna, kobiety również są „zaopiekowane”. Mamy

organizacje działające na poziomie całej gminy, mamy też te, skupiające się na rozwoju poszczególnych miejscowości. Ilość i różnorodność organizacji, jak na tak małą gminę, jest w mojej ocenie duża – mówi Jankowska.

A gdzie organizacje mogą szukać pieniędzy na realizację swoich przedsięwzięć? Skąd pozyskiwać dofinansowania? – Często powtarzam, że pieniądze leżą na ulicy. Rozumiem przez to, że organizacje mają różnorodne możliwości finansowania swoich przedsięwzięć. Mogą to być środki od darczyńców, te z odpłatnej działalności, czy z grantów. Dla mnie encyklopedią wiedzy o organizacjach pozarządowych jest strona internetowa www.ngo.pl. Tam w jednym miejscu są zebrane ogłoszenia konkursów z całej Polski, od ministerialnych po te bankowe. Najbardziej popularne u nas źródło to Fundusz Inicjatyw Obywatelskich („małe FIO”, „duże FIO”). Są też coroczne konkursy Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, „Równać szanse” – coroczne dotacje dla młodzieży, które mają na celu zaangażowanie młodych ludzi w sprawy lokalne, konkursy rządowe i LGD. Jest też program Erasmus+, który w naszej gminie jeszcze nie jest w pełni wykorzystywany. Są ponadto konkursy, ogłaszane przez różne banki np. BGK czy Santander. Są to zazwyczaj mniejsze projekty, skierowane na działania lokalne. Nasza gmina również ogłasza konkursy na realizację zadań własnych przez organizacje pozarządowe. Źródeł jest sporo, ale trzeba podejmować świadome decyzje, w co wchodzić, a w co nie – zaznacza Justyna Jankowska.

Czy obecnie łatwo jest pozyskać ludzi chętnych do współpracy? Jak ich inspirować? – Moja „złota rada” jest bardzo prosta – cieszyć się z każdej osoby! Nauczyłam się przekierowywać swoje myśli i mam w sobie wdzięczność dla tych którzy są, przychodzą na spotkania i się angażują. Warto doceniać ludzi, których mamy wokół, wspierać ich, wspólnie się cieszyć z bycia razem i nie koncentrować się na tym czy to dużo, czy mało. Jakość relacji ma dla mnie większe znaczenie niż ich ilość. Druga rada jest taka, żeby porzucić przekonanie, że zawsze wszyscy będą przychodzić i się angażować. Nie spotkałam jeszcze takiej sytuacji, w której dane działania

odpowiadałby wszystkim członkom społeczności. Może tak być z różnych, indywidualnych powodów. Kolejna wskazówka brzmi – promujcie się! Mówcie o tym, co robicie. Zadbajcie, aby ludzie o was usłyszeli. Promocja musi wychodzić od ludzi zaangażowanych w działania – tak to dzisiaj działa – wyjaśnia przewodnicząca PGRPP.

Wielu ludzi, którzy angażują się w działania organizacji społecznych, zastanawia się mogą one zarabiać, uzyskiwać zysk ze swojej działalności? – W polskim prawie organizacjom pozarządowym przysługują trzy możliwości, w zależności od tego, jakie są zapisy w statucie. Pierwsza jest taka, że organizacja nie może pobierać opłat od uczestników. Druga możliwość jest taka, że organizacja może pobierać opłaty za uczestnictwo w działaniach w ramach odpłatnej działalności pożytku publicznego. Nie może jednak na tym zarabiać – przychody z tej działalności muszą bilansować się z kosztami. Trzecia opcja to prowadzenie przez organizację działalności gospodarczej, czyli takiej, która może generować zysk. Z tym, że musi on być przeznaczony na cele statutowe organizacji. Jeżeli organizacja chce prowadzić działalność gospodarczą, to poza odpowiednimi zapisami w statucie, musi być również wpisana do odpowiedniego rejestru. Tutaj furtką są KGW. Koła Gospodyń Wiejskich są powołane na trochę innych zasadach i mogą osiągać przychody z działalności związanej z celem ich powołania, np. mogą wystawiać faktury za usługi gastronomiczne związane z kultywowaniem tradycji lokalnej – wyjaśnia Justyna Jankowska.

Od kiedy działa i czym zajmuje się Płużnicka Gminna Rada Pożytku Publicznego? – Historia naszego stowarzyszenia jest taka, że założyliśmy je w gronie znajomych, kiedy byliśmy na studiach. Był to czas, kiedy rozjechaliliśmy się po różnych miastach i nas tu – w gminie Płużnica – nie było, więc działania były sporadyczne lub ich nie było wcale. Potem zaczęliśmy nasze życie zawodowe. Pracując w firmach dostrzegłam, że umiem pisać projekty. Pomyślałam sobie, że zacznę to robić na poważnie. To był rok 2016, kiedy usiadłam przy biurku, wspólnie z CTI e-Misja zaczęliśmy tworzyć projekty, i tak to się nakręcało... Pierwszy, drugi, trzeci i piąty. Wtedy jednak było to na mniejszą skalę. Przełomowym momentem był dla nas rok 2021 – był to czas decyzji dwojga moich najważniejszych współpracowników – Gosi i Przemka – o porzuceniu dotychczasowych etatów i zaangażowaniu się w pracę w stowarzyszeniu. Wtedy stanęłam przed wyzwaniem – chciałam zapewnić zadania dla nich i siebie. Gosia i Przemek organizowali bie-

żące projekty, a ja zajęłam się pisanie wniosków, aby pozyskać dotację na kolejne działania. Tak szczęśliwie się to potoczyło, że nasza strategia przyniosła skutki i w tej chwili mamy ugruntowaną pozycję. Zostaliśmy operatorem Funduszu Młodzieżowego, co wydaje mi się jest dużym sukcesem, bo jesteśmy jedną z 12 organizacji w całej Polsce, która taki fundusz wdraża. My zajmujemy się nim województwem kujawsko-pomorskim. To do nas mniejsze organizacje piszą wnioski o przyznanie dotacji. Drugim ważnym dla nas wydarzeniem było otrzymanie akredytacji programu Erasmus+, która polega na tym, że mamy gwarancję realizacji projektów w ramach tego programu do roku 2027. Program Erasmus obdarzył nas dużym zaufaniem, nie musimy już pisać wniosków o dofinansowanie, mamy pieniądze, które możemy wydawać na realizację tych projektów. Poza tym projekt z Civis Polonus "Mocniejsze NGO-sy" spowodował, że z jednej strony umocniła się nasza współpraca z gminą na poziomie współpracy merytorycznej, łączymy swoje zasoby. Z drugiej współpraca z fundacją – jesteśmy zapraszani na różne wydarzenia. W tej chwili realizujemy też projekt, który jest mi bliski z tego względu, że jestem kobietą. Inicjatywa jest skierowana do kobiet i ma na celu reaktywację Rady Kobiet w naszej gminie. Ciekawostką jest to, że rada została powołana już w 2008 roku, a teraz chcemy ją przywrócić do życia. Wspólnie z grupą zaangażowanych uczestniczek odświeżyliśmy regulamin rady i mam nadzieję, że wkrótce zostanie ogłoszony do niej nabór. Mamy też szereg projektów ekologicznych, w których pracujemy z młodzieżą. Bardzo zależało nam, żeby pracować z młodymi ludźmi. Zauważyliśmy, że ekologia to dla nich ważny temat. Łączymy młodych w działaniu proekologicznym i powołaliśmy Ekologiczną Radę Młodzieżową. Mamy też drużynę, która doraźnie będzie rozwiązywać problemy związane z zanieczyszczeniem poszczególnych miejsc, będziemy tworzyć zielone strefy w różnych miejscowościach. Działań mamy dużo, jednak główne obszary naszych zainteresowań to wspieranie młodzieży, kobiet, ekologii i w ramach wolontariatu prowadzimy zajęcia dodatkowe dla dzieci. W tym wszystkim wykorzystujemy Współdzielnię w Wiewiórkach, która powstała jako miejsce spotkań. To przestrzeń łącząca wszystkich ludzi i wszystkie projekty, które realizujemy. Gdyby nie ta przestrzeń, wydaje mi się, że nie moglibyśmy się tak rozwinąć i połączyć tak różnych grup – podsumowuje Justyna Jankowska.

(oprac. krzan)
fot. (nadesłane)

Eko-interwencja w Płachawach

GMINA PŁUŻNICA ➤ W sobotę 22 kwietnia br. eko-Załoga wyruszyła na swoją pierwszą eko-interwencję w ramach projektu „eko-Załoga” realizowanego przez Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica. Młodzież zorganizowała akcję zbierania śmieci w wąwozie w Płachawach, który został oznaczony przez mieszkańców na ekologicznej mapie powiatu wąbrzeskiego



W ramach projektu „eko-Załoga” młodzież stworzyła stronę internetową (www.eko-zaloga.pl), dzięki której monitorują eko-sytuację na terenie powiatu wąbrzeskiego. Główną funkcjonalnością powstałej strony jest możliwość zaznaczania pinezek miejsc, które wymagają interwencji ze względu na aspekty ekologiczne (np. nielegalne wysypiska śmieci, wycinki drzew, itp.). Dotychczas na ekologicznej mapie powiatu wąbrzeskiego pojawiło się 15 pinezek, wskazujących takie miejsca. W zależności od problemu eko-Załoga będzie podejmowała działania, mające na celu rozwiązywanie problemów ekologicznych.

Wraz z pierwszymi promieniami wiosennego słońca młodzi wyruszyli w teren na swoją inauguracyjną akcję. Z punktów zaznaczonych na ekologicznej mapie powiatu wąbrzeskiego wybrali Płachawy w gm. Płużnica, a dokładnie urokliwy wąwóz, który biegnie wzdłuż strumyka. Eko-Załoga bardzo dokładnie wysprzątała teren, a wśród

znalezionych rzeczy był głównie plastik. Trafiały się także opony, kanistry, w strumyku znaleźliśmy nawet tyżwę. Jak mówią młodzi:

– „Było dużo pracy, ale satysfakcja z tego, że pomagamy przyrodzie, zdecydowanie przewyższyła zmęczenie”. Młodzież nie zakończyła swojej pracy na akcji sprzątania w Płachawach. W tym samym dniu spotkali się, aby wspólnie opracować dalszy plan działania eko-Załogi. Kolejnym krokiem będzie przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami sołectw z powiatu wąbrzeskiego, po czym wyruszą w teren, aby sadzić drzewa. Program nasadzeń będzie skierowany do sołectw, które zostały dotknięte wycinką drzew lub w których jest zbyt mało zieleni. Już niebawem będziemy wysłać do sołectw formularze zgłoszeniowe, w których mieszkańcy będą mogli opisać stan zieleni i wyjaśnić dlaczego potrzebują nasadzeń drzew. Następnie młodzież wybierze się na przejazdy badawcze po powiecie wąbrze-

skim, aby rozeznac się w temacie. W efekcie młodzi wybiorą dwie miejscowości, w których przeprowadzą konsultacje dot. projektu nasadzeń, a następnie wspólnie z mieszkańcami posadzą drzewa. W ramach projektu „eko-Załoga” zaplanowaliśmy dwie takie akcje, w pierwszej miejscowości wiosną, w drugiej jesienią. W międzyczasie młodzież będzie na bieżąco monitorować sytuację ekologiczną w powiecie wąbrzeskim i organizować eko-interwencje. Ekologiczne działania młodzieży w powiecie wąbrzeskim realizowane są w ramach projektu „eko-Załoga” realizowanego przez Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica, finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG i Funduszy Norweskich w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny – informuje wiceprezes stowarzyszenia Małgorzata Ludwiszewska.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Mali goście w starostwie

WĄBRZEŃNO/POWIAT ▶ Przedszkolaki z „dwójki” złożyły wizytę w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie

14 kwietnia 2023 roku przedszkolaki z grupy „Biedroneczki” wraz ze swoimi opiekunkami Ewą Grzybowską i Danutą Węgierską-Pielak wybrały się na wycieczkę do starostwa powiatowego. Na miejscu odwiedziły gabinety: starosty Krzysztofa Maćkiewicza, wicestarosty Karola Sarneckiego, salę posiedzeń zarządu powiatu oraz dużą salę, gdzie obraduje rada powiatu. Dzięki sekretarzowi Józefowi Krawczykowi dowiedziały się jak funkcjonuje urząd oraz jakie sprawy możemy załatwić, przychodząc do starostwa powiatowego. Następnie udały się zwiedzać wybrane wydziały urzędu.

Jako pierwszy odwiedziły wydział komunikacji. Kierownik tego wydziału Małgorzata Górecka oprowadziła dzieci po swoim miejscu pracy. Wszyscy małe petenci mogli pobrać numerki i wczuć się praktycznie w rolę dorosłych dopełniających formalności w związku z zakupem auta. Oglądali też tablice rejestracyjne. Poza tym pani kierownik pokazała najbardziej znane dzieciom dokumenty, które wydaje się w jej



wydziale, takie jak prawo jazdy i dowody rejestracyjne. Dzieci były pod wielkim wrażeniem, oglądając miejsce przechowywania dokumentów, czyli ogromnych przesuwanych szaf, w których mogły się przespacerować.

Dzięki Izabeli Jędrzejczyk, która jest Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów, dowiedziały się co to jest reklamacja oraz na czym

skupia się w swojej pracy Polski Czerwony Krzyż, którego rzecznik jest od wielu lat członkiem. Zadeklarowała dzieciom fantom, przybliżając zasady prowadzenia resuscytacji. Opowiedziała o krwiopłodach i ich ważnej roli w społeczeństwie. Poza tym przypomniła o podstawowych zasadach higieny osobistej, głównie o myciu zębów i zdrowym odżywianiu, a także

o niezbędnej zawartości apteczki i sytuacjach korzystania z niej.

Ostatnim wydziałem, który zwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wąbrzeźnie, był Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, gdzie kierownik Bogdan Matuszewski wraz z pracownikami pokazał dzieciom jak wykonuje się mapy geodezyjne oraz opo-

wiedział o zawodzie geodety. Poza tym panie pracujące w wydziale pokazały dzieciom, iż mapy obecnie są w wersji elektronicznej i każdy może w domu wchodząc w serwis geoportal odnaleźć swoje miejsce zamieszkania lub pracy, co bardzo gościom się spodobało. Dzieci same zasugerowały, że chcą zobaczyć swoje przedszkole na takiej mapie.

Na pamiątkę kierownik wydziału przekazał dzieciom fragment wydrukowanej mapy, na której znajdował się budynek przedszkola, co spowodowało ich duże zadowolenie. Na koniec wycieczki dzieci otrzymały drobne pamiątki. – To była bardzo pouczająca i ciekawa wycieczka, która na długo zostanie w ich pamięci. Poza tym wszyscy młodzi goście urzędu zadeklarowali chęć powrotu do Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie, a nawet wyrazili chęć podjęcia pracy w przyszłości w tak interesującym miejscu – poinformowała rzecznik Izabela Jędrzejczyk.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



Czekoladowe inspiracje

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Oddziały przedszkolne ze szkół podstawowych w Dębowej Łące i Łobdowie pojechały po czekoladowe wrażenia



W piątek 21 kwietnia br. odbyła się wycieczka do Golubia-Dobrzynia, która dostarczyła niezapomnianych wrażeń oraz wiedzy na temat produkcji czekolady. – Jednak głównym celem wyjazdu była sala zabaw POMPON – informuje nauczycielka Małgorzata Miazgowska.

Dzieci były zachwycone po-
bytem w sali zabaw jak i naby-

ciem wiedzy odnośnie tworzenia czekoladowych smakołyków z domieszką chrupków, żelków, cukierków i orzeszków w różnych możliwych zestawach, według własnego uznania. – Na szczęście, spontanicznie tworzone czekoladowe produkty zostały ładnie zapakowane i prawdopodobnie skonsumowane w domu, pod czujnym okiem rodziców – doda-

je Małgorzata Miazgowska.

W tym zabawowo-słodkim wyjeździe pieczę nad małoletnimi pełniły: Anna Lubińska, Natalia Barczewska, Agata Zdziebłowska, Anna Szeffler, Agnieszka Gawdzik i Anna Mazur oraz relacjonująca wydarzenie Małgorzata Miazgowska.

B. Walas
fot. nadesłane



MATERIAŁ INFORMACYJNY

My Polacy mamy wielkie marzenia



...i zamieniamy je w konkretne plany

Fundusze uruchamiane przez polski rząd pozwalają na wielkie inwestycje w kluczowe obszary gospodarki.

Chcesz sprawdzić rządowe inwestycje w Twojej okolicy?

Szukaj tablic informacyjnych i dowiedz się więcej na:

mapainwestycji.gov.pl



Rządowe Inwestycje
Blisko Ludzi

Elektryczna przeszłość

CIEKAWOSTKA ▶ Czy w Europie auta spalinowe przejdą do historii? Zapewne długo tak się nie stanie, mimo forsowanych pomysłów. Auta elektryczne rozwijają się i mogą wkrótce ponownie zawładnąć rynkiem, tak jak działo się to na początku XX wieku



Tak naprawdę trudno ustalić, kto pierwszy skonstruował samochód elektryczny. Węgrzy są dumni z tego, że ich ksiądz i fizyk Anyos Jedlik już 1828 roku wynalazł pierwszy model samochodu napędzanego silnikiem elektrycznym własnego pomysłu. Cztery lata później Szkot Robert Anderson zaskoczył rodaków swoim powozem napędzanym energią elektryczną. Szkoci byli też prekursorami lokomotyw elektrycznych. W tamtych czasach pomysł miał swoje ograniczenia. Dotyczyły idei zasilania pociągów. Dziś trakcja elektryczna wiedzie nad torami. Szkoci usiłowali wykonać lokomotywę na baterie (oczywiście większe niż te kupowane w sklepach). Maszyna poruszała się z prędkością 6 km/h, czyli szybkiego marszu. Lokomotywę zniszczyli robotnicy kolejowi, którzy widzieli w wynalazku zagrożenie dla swoich miejsc pracy.

Pionierami samochodów elektrycznych były Francja i Anglia. Wkrótce do tego grona dołączyli Niemcy. Na drogach samochody elektryczne nie były popularne. Ich moc była słaba, a zasięg niewystarczający. Jedyną branżą, która chciała postawić na elektryczność, był przemysł wydobywczy. W kopalni wozy spalinowe zużywały cenny tlen. Auta elektryczne były dużo praktycz-

niejsze. Pod koniec XIX wieku auta elektryczne były rekordy prędkości na szosach. Belgijski kierowca Camille Jenatzy w 1899 roku przebił barierę 100 km/h na swoim elektrycznym pojeździe o nazwie „Czerwony diabeł”.

Najlepszym okresem dla aut elektrycznych były lata 1890-1900. W Londynie i Nowym Jorku pojawiły się elektryczne taksówki. Elektryki przeważały wówczas nad autami spalinowymi w kilku dziedzinach. Przede wszystkim nie dławiliśmy się spaliniem. Po drugie uszy nie puchły od przerażającego hałasu diesla niezabezpieczonego żadną formą wygłuszenia. Po trzecie nie trzeba było używać korbę do rozruchu. Oczywiście poza terenem miejskim elektryki przegrywały z autami spalinowymi.

Z biegiem lat auta spalinowe zaczęły wygrywać konkurencję. Po odkryciu wielkich złóż ropy stały się bardziej ekonomiczne. Po zbudowaniu sieci dróg szybkiego ruchu wzrosło zapotrzebowanie na pojazdy o dużym zasięgu. W 1912 roku wynaleziono elektryczny rozrusznik i nie trzeba było już używać korbę. To także uderzyło w elektryki. W efekcie tego w 1912 roku auto elektryczne było dwa razy droższe od spalinowego. Zainteresowanie elektrykami prawie zanikło, aż do końca lat 60. XX wieku.

Najbardziej popularnym pojazdem był wówczas łazik księżycowy, który udawał się na misję Apollo wraz z astronautami. Pojazdy elektryczne pojawiały się na polach golfowych, w szpitalach i wielkich fabrykach.

Polska nie pozostawała w tyle za światem. Naszym sztandarowym produktem był Melex produkowany w Mielcu. Niewielkie pojazdy eksportowano do USA, gdzie służyły kapitalistom na polach golfowych. Firma istnieje do dziś i oferuje wiele modeli pojazdów. Niestety w branży aut osobowych na własne elektryki musieliśmy czekać bardzo długo. Romet 4E w 2012 roku pojawił się na rynku i oferował zasięg ok. 100 km. Niestety nie była to konstrukcja typowo polska, a montowana w Polsce z chińskiego projektu.

Według przewidywań banku USB do 2040 roku każde nowe auto na świecie będzie już elektryczne. Nie chodzi o ekologię, o unijne rozporządzenia, ale o koszty użytkowania aut spalinowych w związku z wyczerpywaniem się złóż paliw kopalnych. Oczywiście wciąż odkrywane są nowe złoża, więc te przewidywania mogą się nie sprawdzić. Staną się prawdą wtedy, gdy elektryki dorównają osiągnięciami autom spalinowym.

(pw)

XX wiek

Obozowe wspomnienia

Po wojnie wiele dorosłych osób uczestniczyło w kursach doszkalających. Podobnie było w Wąbrzeźnie.



Wojna przerwała naukę, a ludzie pragnęli kształcić się dalej. Przy okazji prac z języka polskiego powstawały dość dobre opowiadania. Jedno z nich zostało spisane przez uczennicę trzeciej klasy Szkoły Dozorca Zawodowej w Wąbrzeźnie. Było tak przerażające i ciekawe, że opublikowano je w czasopiśmie Rzemieślnik Pomorski. Uczennica spisała swoje wspomnienia z obozu koncentracyjnego Stutthof.

Dziewczynę aresztowano 17 października 1944 roku w Gdańsku, gdzie służyła u jednego z rolników przez 3 lata wojny. Znosiła tam takie cierpienia, że perspektywa pójścia do obozu koncentracyjnego była już jej obojętna. Trafiła najpierw do gdańskiego aresztu. Tu dzieliła celę z 20 osobami. 7 listopada 1944 roku trafiła do Stutthof. Odległość między Gdańskiem, a Stutthofem nie jest duża, ale podróż trwała bardzo długo.

„W zamkniętych wagonach, zbici niby śledzie w beczce jechaliśmy około pięciu godzin. Wstrząsaliśmy widok ogromnych bram, wież obserwacyjnych i baraków ciągnących się bez końca” – opowiadała uczennica. „Ustawiono nas twarzami do ściany baraku z zakazem oglądania się i tak staliśmy do wieczoru głodni, przejęci listopadowym chłodem.”

Nasza bohaterka trafiła do siódmego baraku pierwszego bloku. Zaczęło się trudne obozowe życie. Dzienna racja to litr zupy i kawałek chleba. Zupa cuchnęła tak mocno, że mimo głodu nie dało się jej pić. Ciekawy jest opis Bożego Narodzenia 1944 roku w obozie. Po apelach 24

grudnia władze obozu przestały się interesować więźniami. Przez trzy dni panowała swoboda w obrębie bloków. Na dziedzińcu Niemcy ustawili choinkę. Więźniowie na własną rękę przygotowali ozdoby w barakach. Dzielono się chlebem, ponieważ nie było opłatka. Grupa więźniarek chodziła od baraku do baraku, śpiewając kolędy. SS-mani zagnali na plac obozowy orkiestrę złożoną z więźniów. Ci zagrali znaną wszystkim kolędą. Niemcy nie mieli świadomości jej słów:

„Radosne, ale i pełne tęsknoty „Bóg się rodzi” wyrwało się ze wszystkich piersi i popłynęło ponad obozem w ciemną noc. Co to był za śpiew! Całą noc nikt prawie nie spał. Na deskach pryczy siedziały kobiety. Minął entuzjazm, nastąpiła cisza.”

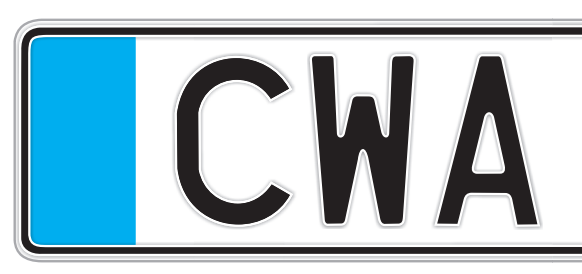
Niemcy odegrali się na więźniarkach po świętach. Pierwszy apel przewidziano na 5 rano. Był przeraźliwy mróz, a kobiety musiały stać na nim dwie godziny. Nasza bohaterka otrzymała pracę polegającą na obieraniu ziemniaków. – „Była to najgorsza z prac obozowych i działała się podczas niej okropności” – wspominała. „Po kilku dniach takiej pracy byłyśmy kompletnie rozbite. Słabsze padały.”

W styczniu w obozie zaczęto mówić o ewakuacji. Wojska radzieckie zbliżały się coraz szybciej. Powtarzały się alarmy lotnicze. Na tym wspomnienia kończą się. Niestety nie zachował się kolejny numer czasopisma, w którym je opublikowano, więc nie znamy nawet nazwiska ich autorki.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo

Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Domy/budynki

Sprzedam budynek w Wąbrzeźnie o powierzchni 272 m2 pod usługi / przemysł. Działka 678m2. Cena 439.000zł. Tel. 793 971 436 / 513 749 838

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Przyjmujemy zapisy na kurczaki brojlery żywe które sprzedawane będą około 20-maja Cena 7,50 Kg. Odbiór Ostrowite koło Golubia-Dobrzyń Tel. 696-774-698

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niezłaskowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niezłaskowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Poetyckie wychowanie

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ Wierszyki tylko dla dzieci? W wychowaniu rodzicielskim, przedszkolnym i szkolnym poezja odgrywa dużą rolę. Z upływem lat to się zmienia. Ważna część twórczości literackiej jest traktowana marginalnie



Nie wiadomo dlaczego tak się dzieje. Czyżby zainteresowanie wrażliwością, odczuciami i emocjami traciło wraz z kolejnymi latami życia? Maluchy, które ledwo mówią, są uczone przez rodziców różnych rytmów, którymi popisują się przy każdej rodzinnej imprezie. W okresie edukacji wczesnoszkolnej poświęca się także sporo czasu poezji.

– W kolejnych etapach edukacyjnych nauczanie się na pamięć nawet krótkiego wiersza powoduje bunt młodzieży i jeżeli już opanują pamięciowo tekst to często ma się wrażenie, że chodzi tylko o zaliczenie zadania, a nie przyjęcie do siebie przesłania poety – wypowiada się polonistka Barbara Bliźniak i dodaje.

– Wśród dorosłych też trudno jest znaleźć fanów twórczości poetyckiej. Nasi nobliści: Czesław Miłosz i Wisława Szymborska dowodzą, że nawet w krótkim utworze poetyckim można zawrzeć więcej treści niż na wielu stronach prozy. Faktem jest,

że poezja jest znacznie trudniejsza w odbiorze, w przeciwieństwie do swoich literackich alternatyw. Mimo to jest kwintesencją zawartych w tym przekazie myśli, odczuć, emocji i innych wrażeń zależnych od osobowości czytelnika. „Kot w pustym mieszkaniu” Wisławy Szymborskiej już w pierwszych słowach: „Umrzeć – tego się nie robi kotu...” oddziałuje nie tylko na wielbicieli tych zwierząt. W prostych, prawdziwych zdaniach przekazała autorka tak wiele odbiorcom jej poezji – podkreśla nauczycielka języka polskiego.

Niekoniecznie nobliści byli autorami wierszy recytowanych w trakcie konkursu, który miał miejsce 14 kwietnia br. w Szkole Podstawowej w Łobdowie. Uczestnikami poetyckiej rywalizacji byli przedszkolacy z tzw. „zerówki” oraz uczniowie klas pierwszej i drugiej. Organizatorkami wydarzenia były wychowawczynie uczestników: Monika Kwiecińska, Liliana Jaworska oraz polonistka

Barbara Bliźniak. Recytowano poezję Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody, a pierwsze miejsce zajął Witold Grenda. Za nim uplasowały się odpowiednio 2/ Maja Wojnowska i 3/ Marta Angowska oraz Zuzia Kowalska.

Jurorka Małgorzata Miazgowska podkreśla, że zwycięzca konkursu recytatorskiego Witek Grenda opanował bardzo długi tekst, a jego wczucie się w rolę i interpretacja wiersza spowodowały jednomyślną decyzję komisji przyznającą mu I miejsce. Poza tym należy zauważyć, że stroje i rekwizyty były starannie dobrane i przygotowane, z dbałością o szczegóły u większości uczestników konkursu recytatorskiego. Wracając do pytań zadanych na początku – może warto spróbować wrócić do poezji chociaż na chwilę. A może znów nas zachwyci?

B. Walas
fot. nadesłane



Gmina Dębowa Łąka

Dzień autyzmu i eksperymenty

3 kwietnia br. (z uwagi na to, że w tym roku 2.04. przypadł w niedzielę – red.) drugoklasiści obchodzili Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. – Jego celem jest propagowanie wiedzy na temat autyzmu i budowanie wrażliwości społecznej w tym zakresie – informuje wychowawczynie Monika Kwiecińska i dodaje.

– Tego dnia dominował kolor niebieski – nie tylko w ubiorze dzieci, ale również w ich pracach plastycznych. Głównym celem celebracji było przeciwstawienie się dyskryminacji i stereotypom

dotyczącym osób autystycznych. Uczniowie podjęli dyskusję na temat tolerancji i doszli do wniosku, iż aby poznać prawdziwą wartość człowieka, nie wystarczy patrzeć na jego wygląd zewnętrzny, umie-

jętności, inteligencję, siłę. O wartości człowieka świadczą pozornie małe rzeczy, takie jak szacunek dla innych, uprzejmość, życzliwość, kultura osobista – konkluduje nauczycielka.

Uczniowie klasy II są aktywni i ambitni, dlatego chętnie podjęli się kolejnego zadania pod nazwą „Wiosenne hodowle i eksperymenty”. Już w połowie marca br. posadzili samodzielnie hiacynty – kwiaty cebulowe zwiastujące nadchodzącą wiosnę. Sadzenie kwiatów poprzedził cykl zajęć „Od nasiona do rośliny”, podczas których dzieci utrwaliły wiadomości na temat niezbędnych warunków do rozwoju roślin. Kącik przyrodniczy wzbogaciła hodowla rzeżuchy oraz przeprowadzenie eksperymentu przyrodniczego, czyli ho-

dowli fasoli na gazie.

– Polegało to na ustawieniu słoika z wodą przykrytego gazą, na której umieszczono nasiona fasoli i obserwowano pojawienie się korzeni i łodygi tej rośliny. Eksperyment powiódł się w pełni, a zobowiązanie dzieci do codziennej pielęgnacji roślin w klasie i dokonywania obserwacji ich wzrostu i rozwoju znalazło stuprocentowe potwierdzenie w rzeczywistości – ocenia Monika Kwiecińska.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**Blacha
od ręki!**

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie



O „13” nie trzeba wnioskować. Nie daj się oszukać!

REGION ▶ Wypłaty 13. emerytury mogą być pretekstem do nieuczciwych praktyk. Już nie pierwszy raz oszuści podszywają się pod pracowników ZUS-u, oferując swoją pomoc na przykład przy wypełnieniu wniosku o świadczenie. Dlatego zakład przypomina, że trzynasta emerytura wypłacana jest z urzędu i nie trzeba składać w tym celu żadnego wniosku



Trwają wypłaty trzynastych emerytur. ZUS przestrzega przed oszustami, którzy tak jak w ubiegłym roku przy wypłacie 14. emerytury mogą podszywać za pracowników zakładu i oferować pomoc przy wypełnieniu wniosku. – Pamiętajmy, o trzynastkę nie trzeba wnioskować, gdyż wypłacana jest z urzędu. Jeśli ktoś oferuje nam pomoc w wypełnieniu wniosku, żąda danych osobowych lub bankowych to powinno to być już dla nas sygnałem ostrzegawczym – informuje Krystyna Michałek,

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Na szczęście w naszym regionie do oszustwa w ubiegłym roku na czternastą czy trzynastą emeryturę nie doszło. Warto jednak przypomnieć, kiedy pracownik ZUS-u może odwiedzić nas w domu.

Pracownicy zakładu co do zasady nie odwiedzają emerytów i rencistów w ich domach. Seniorzy mogą spodziewać się takiej wizyty tylko w dwóch przypadkach, ale zawsze wcześniej są

o niej informowani. W pierwszym przypadku z okazji jubileuszu ukończenia 100. urodzin, w drugim – gdy ubiegają się np. o rentę z tytułu niezdolności do pracy, czy świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, a stan ich zdrowia nie pozwala dotrzeć na badanie do placówki ZUS.

Nawet kontrole u płatników składek są wcześniej zapowiadane. Jedynie w przypadku przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego przez chorego pra-

cownika, pracownik ZUS może zapukać do naszych drzwi bez zapowiedzi. Jeśli tożsamość osoby podającej się za przedstawiciela ZUS budzi wątpliwości, to rozsądne będzie powiadomienie policji i najbliższej placówki ZUS.

ZUS wypłaca trzynastkę automatycznie wraz z kwietniową emeryturą lub rentą. W tym roku trzynastka wynosi 1588,44 zł brutto. Część świadczeniobiorców otrzymała już dodatkową gratyfikację. W województwie kujawsko-pomorskim dodatkowe roczne świadczenie pie-

niężne do tej pory otrzymało ponad 285,4 tys. osób na łączną kwotę 453,3 mln zł. 20 kwietnia trzynastą emeryturę w naszym regionie otrzyma kolejne 83,5 tys. osób na łączną kwotę 132,6 mln zł. Ostatnia transza trzynastek ZUS wypłaci jeszcze przed majówką. Otrzymają je osoby pobierające zasiłek lub świadczenie przedemerytalne, których termin płatności świadczenia za kwiecień przypada na 1 maja.

(red),
fot. ZUS

Region

Wyjaśniają wątpliwości ws. PIT emerytów

Emeryci czy renciści, którzy otrzymali z ZUS-u PIT-40A, muszą złożyć zeznanie podatkowe za 2022 r., tylko wtedy, gdy chcą i mogą skorzystać z odliczeń. Natomiast świadczeniobiorcy, którym ZUS wysłał PIT-11 i PIT-11A mogą rozliczyć się sami lub poczekać do 2 maja, gdy zrobi to za nich urząd skarbowy.



W województwie kujawsko-pomorskim PIT-y z ZUS-u za ubiegły rok otrzymało około 529 tys. świadczeniobiorców. – Wielu z nich

w ostatnim czasie odwiedziło placówkę ZUS i pytało m.in. dlaczego w deklaracji PIT za rok 2021 kwota dochodu jest wyższa niż za ubie-

gły rok, a także, dlaczego nie mogą skorzystać z przysługujących im odliczeń – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy

ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

ZUS wyjaśnia: W deklaracji PIT za 2021 r. oprócz podstawowego świadczenia emerytalno-rentowego była ujęta 13 i 14 emerytura, ponieważ świadczenia te były opodatkowane. W deklaracji PIT za 2022 r. zostało wykazane tylko podstawowe świadczenie emerytalno-rentowe, bez 13 i 14 emerytury, ponieważ w zeszłym roku dodatkowe świadczenia nie były obciążone podatkiem dochodowym. Od wypłaconych dodatkowych gratyfikacji została potrącona tylko składka zdrowotna, która zo-

stała uwzględniona w rozliczeniu podatkowym PIT.

Jeśli chodzi o rozliczenie podatku za ubiegły rok, to nie wszyscy emeryci i renciści mogą skorzystać z przysługujących im odliczeń, czy przekazać 1,5 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Nie mają takiej możliwości świadczeniobiorcy, pobierający świadczenia, nieprzekraczające rocznie kwoty 30 tys. zł (miesięcznie 2500 zł brutto), z uwagi na to, że nie zapłacili w ubiegłym roku podatku dochodowego.

(red), fot. ZUS

Świadomi trudnej historii

WĄBRZEŻNO ▶ Papierowy, żółty żonkil od 11 lat jest symbolem pamięci o zagładzie getta warszawskiego. Kształtem przypomina sześcioramienną gwiazdę Dawida, którą od grudnia 1939 r. na rozkaz nazistów musieli nosić wszyscy polscy Żydzi

Wiąże się z nim jeszcze inna opowieść. Marek Edelman, ostatni przywódca powstania w getcie, każdego roku, w rocznicę jego wybuchu otrzymywał od anonimowego ofiarodawcy bukiet żółtych kwiatów, często były to kwietniowe żonkile... Jedenaście lat temu Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN zainicjowało akcję społeczno-edukacyjną właśnie o nazwie „Żonkile”, propagując wiedzę, utrwalając pamięć, uwrażliwiając Polaków na tragedię polskich Żydów.

Wąbrzeska biblioteka po raz drugi włączyła się w organizację Akcji Żonkile we współpracy z Muzeum POLIN. Najpierw bibliotekarki wzięły udział w cyklu webinarów i szkoleń zorganizowanych przez muzealników, a następnie same przygotowały program edukacyjny dla uczniów.

W tym roku obchody 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim akcentowały mniej znaną stronę tamtych wydarzeń, a mianowicie losy cywilów, którzy ukrywali się w getcie. Pomimo rozpacz, głodu, strachu, nieludzkich warunków walczyli o każdy kolejny „dzień, godzinę, minutę”, a ich opór był tak samo ważny jak ten z bronią w ręku. Akcji Żonkile towarzyszył film animowany zrealizowany na podstawie reporta-



żu autorstwa Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”.

Ten swoisty wywiad-rzeka autorki z Markiem Edelmanem zawiera jego wspomnienia z powstania w getcie warszawskim oraz jego pracy jako kardiologa. Napisana w 1976 roku książka jest lekturą obowiązkową w szkołach średnich, stąd pomysł by na jej podstawie biblioteczne tym razem zaprosić licealistów oraz klasy ósme z wąbrzeskich podstawówek.

– W ciągu dwóch dni realizowania Akcji Żonkile w wąbrzeskiej bibliotece spotkaliśmy się z uczniami z Zespołu Szkół, Liceum Ogólnokształcącego oraz

ósmoklasistami z obu miejskich szkół podstawowych. Każdorazowo rozpoczynaliśmy spotkanie od wykładu i prezentacji multimedialnej przygotowanej przez bibliotekarkę Agnieszkę Błaszak. Ich tematem było wspomnienie o pierwszym miejskim powstaniu w okupowanej Europie, w 80. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim, ustalenie chronologii tych tragicznych wydarzeń, ich następstw oraz wskazanie najważniejszych bohaterów. Następnie młodzież w skupieniu i z zainteresowaniem oglądała animację pt. „Zdążyć przed Panem Bogiem”. Trudna tematyka filmu

nie nastrajała do zbyt gwałtowności jednak znaleźli się odważni, którzy dzielili się swoimi odczuciami jak ogromne wrażenie zrobił na nich film i podkreślając jego przesłanie, że każde ludzkie życie jest wartością nadrzędną – informuje wąbrzeska ksiąźnica.

Po projekcji wspomniano „utracony świat” wąbrzeskich Żydów. Tu przewodniczką była wydana kilka lat temu monografia Anny Bieniaszewskiej „Żydzi w Wąbrzeźnie”. Ilustruje ona żydowską społeczność miasta przed wybuchem II wojny. Przywołuje żydowskie rodziny, ich nazwiska i profesje.

– Obejrzelismy zdjęcia wąbrzeskiej synagogi, która usytuowana była na placu u zbiegu ulic Kopernika i ojca Bernarda (obecnie mieści się tam parking). Wspomnieliśmy też postać Gustawy Jareckiej, przedwojennej pisarki, polonistki, która sportretowała Wąbrzeźno I. 30 XX wieku w swojej nowelce „Szósty oddział jedzie w świat”. Gustawa Jarecka nie przeżyła wojny, podzieliła los Żydów z warszawskiego getta i zginęła w transporcie do Treblinki – informują pracownicy wąbrzeskiej biblioteki.

Jeszcze jednym wąbrzeskim akcentem spotkań było wspomnienie o Antoninie Morawskiej i rodzinie Marty Kowaliszyn, które otrzymały medal Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, przyznawany osobom, które podczas wojny ratowały Żydów.

Bibliotekarki dziękują uczniom i ich opiekunom za przyjęcie zaproszenia do uczestnictwa w bibliotecznej Akcji Żonkile. – Jesteśmy zbudowane faktem, że młodzi ludzie do biblioteki przybyli już z papierowymi żonkilami, symbolem tego, że #ŁączyNasPamięć – dodaje Agnieszka Błaszak z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachetkowskiego w Wąbrzeźnie.

(ak), fot. nadesłane

Region

Trenuj z wojskiem

Chcesz poczuć smak służby wojskowej? Skorzystaj z okazji i weź udział w szkoleniu „Trenuj z wojskiem wiosna-lato”. Pierwsze szkolenie już w sobotę 29 kwietnia.



Akcja „Trenuj z wojskiem wiosna-lato” to kontynuacja otwartego programu szkoleń

wojskowych dla każdego chętnego Polaka. Szkolenia odbywają się w soboty, trwają 8 godzin,

mają bardzo przystępną formułę, są bezpłatne i są prowadzone przez wojskowych instruktorów.

Podczas szkoleń uczestnicy poznają podstawowe umiejętności wojskowe i obronne. Będą szkolić się z podstaw posługiwania się bronią, walki wręcz, przetrwania w trudnych warunkach, reagowania na sygnały alarmowe, udzielania pomocy medycznej, itd. Szkolenia prowadzić będą najbardziej doświadczeni żołnierze, często weterani misji zagranicznych.

Nowością w tej edycji są weekendy tematyczne. W każdą sobotę szkolenia będą prowadziły inne jednostki z różnych rodzajów sił zbrojnych i specjalności. – To urozmaicona forma projektu i co weekend będzie obowiązywał inny motyw przewodni – zaczniemy od jednostek wojsk lądowych, a następnie będziemy gościć w siłach powietrznych, marynarce wojennej, uczelniach wojskowych, jednostkach artylerii, rozpoznania, aeromobilnych i wielu innych. To okazja do zaprezentowania całego przekroju polskich sił zbrojnych. Projekt będzie prowadzony w całej Polsce – informuje Wojsko Polskie.

Trzecia edycja potrwa 16 ty-

godni – od 1 kwietnia do 22 lipca. Na szkolenie można się zapisywać w kilkudziesięciu jednostkach (ponad 40) w całym kraju. Zgłoszenie na szkolenie jest bardzo uproszczone – wystarczy podać imię, nazwisko, wiek i kontakt w dowolny sposób (e-mail, telefon, komunikator, osobiście). W szkoleniach mogą wziąć udział obywatele polscy w wieku 15-65 lat. Podczas szkoleń organizatorzy zapewniają wyżywienie i ubezpieczenie.

Pierwsze szkolenie dla mieszkańców naszego regionu odbędzie się już w sobotę (29 kwietnia) w 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej w Bydgoszczy. Kolejne szkolenie odbędzie się 24 czerwca. W Grupie koło Grudziądza (wojskowe Cent. rum Szkolenia Logistyk) szkolenia odbędą się 6 maja i 1 lipca. Harmonogram szkoleń i zapisy pod linkiem: „Trenuj z wojskiem wiosna-lato” – Ministerstwo Obrony Narodowej – Portal Gov.pl (www.gov.pl).

Opr. (Szyw)
fot. WP

Dwie zawodniczki i dwa medale

SPORTY WALKI ▶ W minioną sobotę odbyły się Mistrzostwa Polski Centralnej Wieruszów w karate kyokushin. Stuprocentową skuteczność zaprezentowały zawodniczki Wąbrzeskiego Klubu Sportów i Sztuk Walki



W dniu 22.04.2023 roku w Wieruszowie odbyły się Mistrzostwa Polski Centralnej Karate Kyokushin PFKK. Do rywalizacji przystąpili zawodnicy z 23 klubów. Z Wąbrzeskiego Klubu

Sportów i Sztuk Walki dwie zawodniczki postanowiły sprawdzić swoje umiejętności w tych mistrzostwach.

– Nadia Markuszewska zdobyła srebro w formach kata oraz IV miejsce w walkach kumite w kategorii U-16. Małgorzata Wesołowska zdobyła srebra w walkach kumite w kategorii U-18 open. Opiekunem drużyny i sędzią była Anita Matura – 1 dan. Gratulacje dla dziewcząt i podziękowania za naprawdę super występ i wolę walki – mówi Janusz Drywa z Wąbrzeskiego Klubu Sportów i Sztuk Walki.

(ak),

fot. nadesłane



Sporty walki

Witold Rylet na trzecim miejscu

Wąbrzescy judocy z Klubu Sportowego „Pomorzanka” stoczyli walki na zawodach Masuria Judo CUP w Ełku. Wrócili z brązowym medalem.



328 zawodników z 19 klubów z Polski i 5 klubów z Litwy wzięło udział w zawodach Masuria Judo CUP w Ełku, które odbyły się 22 kwietnia 2023 roku. Wąbrzeźno

reprezentowało czterech judoków KS Pomorzanka. Spisali się znakomicie. Po zaciętych walkach Witold Rylet zdobył brązowy medal, a Nathaniel Jakubowski, Wojciech

Zieliński i Ziemowit Rylet zajęli w swoich kategoriach 5. miejsca. Ich występy, pomimo krótkiego stażu w treningach, są obiecujące na przyszłość. Gratulujemy!

Miłą niespodzianką było losowanie nagrody specjalnej organizatora, wylosował ją Ziemowit Rylet – stał się posiadaczem pięknego drona. Trener Jacek Kozerski dziękuje rodzicom za doping naszym zawodnikom. Treningi sekcji judo odbywają się na Stadionie Miejskim im. Jana Wesołowskiego. Do młodych adeptów tej dyscypliny sportowej można jeszcze dołączyć. Chętni mogą zgłaszać się telefonicznie (tel. 508 226 276).

(red),

fot. KS Pomorzanka

